



/ WisłaPłockTV



SUBSKRYBUJ OFICJALNY KANAŁ PIŁKARSKIEJ WISŁY PŁOCK, NA KTÓRYM ZOBACZYSZ MIĘDZY INNYMI TRANSMISJE ZE WSZYSTKICH DOMOWYCH MECZÓW WISŁY II PŁOCK W ROZGRYWKACH FORBET IV LIGI!

CZAS WISŁY

OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKIEJ WISŁY PŁOCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
nakład: 1500 szt
#171

815 KRZYSZTOF WALIGO



Canary InkLab
mediakolor



PONIEDZIAŁEK 05/09 20:30
STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU



#WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

03

#SpisTreści

04 MIESZKANIA NA START

06 KWESTIONARIUSZ OSOBOWY: KRISTIÁN VALLO

08 O RYWALU: GÓRNIK ZABRZE

14 UDANA INAUGURACJA CLJ U-15

16 WSPANIAŁY BYŁ TO LIPIEC...

17 DO ZOBACZENIA, MICHU!

18 SZCZĘŚCIE SPRZYJA LEPSZYM

Tętno:

Mateusz Lenkiewicz, Arkadiusz Stelmach, Rafał Wyrzykowski, Marta Hućko

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwińczak

Wisła Płock S.A.

2022

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

MIESZKANIA NA START - WNIOSKI DO KONCA WRZESNIA

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski wręcza klucze do mieszkań w budytku przy ul. Geeberga 1a, w którym w ubiegłym roku zamieszkało ponad 60 rodzin.

Od początku uruchomienia programu, czyli od 2016 roku, już prawie tysiąc młodych rodzin skorzystało z autorstkiego programu płockiego samorządu i zamieszkało w zasobach przygotowanych przez miasto. – W tym roku w puli przybędzie ponad sześćdziesiąt mieszkań, a w przyszłym prawie sto. Do 30 września przyjmujemy wnioski na przyszły rok – informuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Na początku 2022 roku przebazaliśmy klucze do 12 mieszkań przy ul. Sienkiewicza 38 i kolejnych 23 przy ul. Kaczmarskiego 4. Wkrótce do użytku gotowy będzie budynek przy ul. Polnej 7 z 13 lokalami, a w trzecim kwartale oddamy jeszcze 15 lokali w hamienicy przy ul. Sienkiewicza 44.

Natomiast w 2023 roku przybędzie kolejnych prawie sto mieszkań w nowych budynkach: przy ul. Polnej 25, ul. 3 Maja 2i, ul. Sienkiewicza 2i i ul. Sienkiewicza 46. – Chcemy pomóc młodym ludziom w rozpoczęciu życia „na swoich” i zachęcić ich do pozostania w Płocku. Dzięki temu programowi damy im możliwość wynajęcia mieszkania z zasobów miasta z czynszem niższym niż na wolnym rynku – podkreśla prezydent Nowakowski.

Warto zauważyć, że wiele z tych inwestycji stanowi element rewitalizacji. – Remontujemy hamienice będące własnością miasta lub miejskich spółek i udostępniamy mieszkania młodym ludziom. W ten sposób w śródmiejskiej przestrzeni dzieje się rewitalizacja w pełnym tego słowa znaczeniu – odnawiane są stare budynki i wraz z młodymi lokatorami na nowo rozwitwa w nich życie – zauważa prezydent Nowakowski.

O mieszkania mogą ubiegać się osoby w wieku od 18 do 35 roku życia. Kolejnym kryterium jest osiągnięty dochód: w gospodarstwie jednoosobowym od 2 501,76 zł do 8 485,95 zł, dwuosobowym od 1 876,32 zł do 7 071,63 zł, a w trzy i więcej osobowym od 1 563,60 zł do 5 657,30 zł.

Lohał mogą też wynająć osoby, które nie osiągają wymaganego minimum dochodowego pod warunkiem, że znajdą osobę posiadającą dochód, która za nich poręczy. Szczegółowe warunki udziału w programie, wymagane dokumenty, regulamin przyznawania punktów decydujących o kolejności na liście osób uprawnionych oraz powierzenie użytkowe lokali dostępne są na stronie płock.eu, w zakładce „Mieszkania na start” oraz w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Płocka (wejście od ul. Żołnierskiej). Aby starać się o otrzymanie mieszkania w ramach programu należy złożyć wniosek do końca września bieżącego roku.



W budytku przy ul. Sienkiewicza 44 we wrześniu bieżącego roku zamieszka 15 rodzin.



WWW.ZOO.PLOCK.PL

ZOO PŁOCK ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



KWESTIONARIUSZ OSOBY: KRISTIAN VALLO

Urodzony w Żilinie piłkarz kibicuje Realowi Madryt, choć w dzieciństwie jego idolem był Ronaldinho. Może stąd zamiłowanie do dryblingów, którymi czaruje nas na boiskach ekstraklasy?

FOT.
KRZYSZTOF CICHOMSKI
400wmp.pl

- Pseudonim ze szkoły:**
Kawa czy herbata?
- Ulubione danie:**
Ulubiony napój:
- Ulubiona liga piłkarska:**
Ulubiony zagraniczny klub piłkarski:
Sportowy idol z dzieciństwa:
Ulubiony ekspert piłkarski:
Ulubiony YouTuber:
Ulubiony program w telewizji:
Facebook/Instagram/Snapchat czy Twitter?
Ulubiony film:
Serial, który poleciłbyś każdemu:
Ulubione ćwiczenie w siłowni:
Najbardziej nielubiane ćwiczenie w siłowni:
Najbardziej wartościowa hoszulta jaką posiadasz w hotele/cji:
Kim chciałeś zostaćś jako byłeś dzieckiem:
Czego się bałeś jako byłeś dzieckiem:
Jaki był twój pierwszy samochód:
Najbardziej pamiętny gol, jakiego strzeliłeś:
Kolega z drużyny z którym jestś najwięcej śmiechu:
Największy twarządział z zespołu:
Kto z drużyny sprawdziłbyś się w Turbohozahu:
Kto mógłby wziąć udział w Fame MMA:
Kto do MasterChef:
Najlepszy piłkarz obecnie grający na polskich boiskach:
Najlepszy piłkarz z jakim występowałeś w jednej drużynie:
FIFA czy Pro Evolution Soccer?
Najlepszy piłkarz na świecie na Twojej pozycji:
Najładniejszy stadion na jakim grałeś:
Najlepsze obiekty treningowe na jakich trenowałeś:
Ulubione miejsce w Polsce:
Ulubione miejsce na świecie:
Ulubiona gra komputerowa:
Jahie sporty śledzisz poza piłką nożną:
Sportowiec, którego darczysz sympatią spoza piłki nożnej:
VAR - tak czy nie?
Gdzie najchętniej spędziłbyś najbliższe wakacje:
Umiejętność, której chciałbyś się nauczyć:
Kto po Lewandowskim jest najlepszym polskim piłkarzem:
Możesz dostać bilety na jeden dowolny mecz z przeszłości.
Na jaki idziesz?
Najbardziej szalony mecz, w jakim grałeś:
Jahiej cechy najbardziej w sobie nie lubisz:
Jahiej słów lub wyrażeń często nadużywasz:
Po meczu burger, pizza czy sałatka z losiem:
Na czy tonceć poszedłbyś w najbliższej przyszłości:
Najbardziej intrygujące zachowanie na boisku:
Posenha, którą znasz na pamięć:
- Kyden**
hawa
ryz z hurczakiem
cola zero
angielska
Real Madryt
Ronaldinho
Thierry Henry
nie mam
hażdy sportowy
Instagram
filmy z udziałem Dwayne'a Johnsona i Jasona Stathama
Peafly Blinders
bench press
stabilizacja na piće
wymierzam się tylko ze znajomymi
policjantem
pajątrów
Opel Astra I2, benzyna
mój pierwszy w ekstraklasie z Cracowia
Arson Kgwotyszt
Sieve Kapuadi
Martin Šulek
trener Sitorshi
Radek Cielomecht
M Lopez
Denis Vavro
FIFA
Kylian Mbbappe
FC Kopenhaga
Glasgow Rangers (byłem na testach, gdy byłem dzieckiem)
Hotel Turnshi
Cdańsk
Słowacja
nie gram
żadnego nie śledzę
Shaquille O'Neal
Tak
Dominihana
gotowanie
Piotr Zielinski
- Barcelona 6-1 PSG**
Wisła Kraków 3-4 Wisła Płock
nic nie wskażę
przeherliż
burger
Coldplay
symulowanie
KONTRAFKAIT - Keď Jazdimy My (prod. Malty Beatz)



Górnik Zabrze

Rok założenia: 1948
Barwy: biało-niebiesko-czerwone
Przydomek: Żabole

Wisa Płoch w minionej kolejce PKO Banku Polski Ekstraligi poniosła pierwszą porażkę w tym sezonie. Niemniej mecz z Widzewem na pewno był ciekawy dla każdego, kto miał szansę go obejrzeć i teraz po prostu nadchodzi okazja do rehabilitacji. Do Płocha zawiąza tym razem Górnik Zabrze, który obecne rozgrywy rozpoczął dość przeciętnie.

SYTUACJA KADROWA

Można chyba powiedzieć, że sytuacja kadrowa Górnika Zabrze mogłaby wyglądać trochę lepiej. W Płochu nie powinniśmy raczej zobaczyć Jonatana Koztke. Defensywny pomocnik przyszedł niedawno z niemieckiego FC Ingolstadt, ale z powodu urazu opuścił ostatni mecz z Jagiellonią Białystok.

Podobnie ma się sytuacja z Łukaszem Podolskim, który pojedynkę z Legią Warszawa przesiedział na ławce rezerwowych, z hotelem z Jagiellonią Białystok nie znalazł się już nawet w kadryze meczowej. Jego obecność w poniedziałek stoi więc pod znakiem zapytania. Jeśli chodzi o zawieszona spowodowane karthami, nikt z zabran nie będzie musiał pauzować.

Nieco inaczej ma się sprawa z aktywnością rywała na rynku transferowym. Klub opuścił już tak ważni zawodnicy, jak chociażby Krzysztof Kubicza oraz Bartosz Nowak, a wciąż mówi się o zainteresowaniu młodym Dariuszem Stalmachem czy Alansjan Mannhem.

USTAWIENIE

Nowy trener naszego poniedziałkowego przeciwnika od samego początku preferuje ustawienie z trzema obrońcami. W bramce wygląda na to, że miejsce utrzyma Kevin Broll. Ostatnio wrócił od razu między słupki po pauzie spowodowanej czerwonym kartką.

W linii obrony raczej zającą trójkę stanowią młodzieżowcy: Aleksander Paluszek, Rafał Janicki oraz nowy nabytek, czyli reprezentant Finlandii Richard Jensen. Nieco więcej wiadomości pozostaje już jedyną drugą linią, gdzie mamy co jąhtis czas pewne rozszady. Ostatnio miejsce w jedenasztce wywalczył jednak Jean Jules. Na pewno jednak trzeba zwrócić uwagę na grę obu wahadlowców. Zarówno po lewej stronie Erit Janża, jak i po prawej Paweł Olbrowski słyną z ofensywnej gry.

Z przodu pewnie zobaczymy na szpicy Szymona Włodarczyka, ale pytanie kto będzie biegał wokół niego. Wszystkie zależy choćby od tego, jak ma się sytuacja ze zdrowiem Łukasza Podolskiego. Na pewno szansę może dostać Piotr Krawczyk, mogący też występować piętro niżej.

MŁODZIEŻOWCY

Górnik Zabrze raczej nie narzęza na obsadę pozycji młodzieżowca. W tym sezonie pewne miejsce w składzie wywalczył sobie Aleksander Paluszek (2001 r.). Stoper debiutował w meczu z Legią Warszawa w sezonie 2019/2020 w wieku przeciwko akurat nam. Potem musiał zjechać minut na wypoczynieniech w słowachim FK Pohronie i pierwszoligowej Strze Częstochowa.

Swoje szanse na pewno dostanie w tym sezonie również sprowadzony z Legii Warszawa Szymon Włodarczyk (2003 r.). Zdążył już zresztą nawet ustrzelić dublet przeciwko Radomiłowi Radom. Poza nimi minuty w lidze otrzymali już między innymi Norbert Wojtuszek (2001 r.), czy Jakub Szymański (2002 r.).

Następnie w kolejce są Krzysztof Kolanito (2006 r.), Bartomiej Eizenhart (2001 r.), Jan Ciuchra (2003 r.), a także Nilodem Zielonka (2004 r.).

UWAGA, TALENT

Jednym z najciekawszych młodych piłkarzy w kadryze Górnika Zabrze jest teraz Szymon Włodarczyk. Urodził się 5 stycznia 2003 roku w Walbrzychu. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w dwóch greckich akademiach, ponieważ w tym czasie występował w tych klubach jego ojciec, czyli Piotr.

Po powrocie do Polski najpierw grywał w juniorach Bałtyku Gdynia i Legii Warszawa, a następnie SEMP Ustroniu. Z czasem wrócił do drugiego z wymienionych klubów i sukcesywnie się tam przebił przez kolejne szczeble. W końcu stał się kluczową postacią w Centralnej Lidze Juniorów, a także rezerwach. Mimo że od dawna był uważany za dużego talent, czego efektem jest także świetny bilans w młodzieżowych reprezentacjach Polski, nigdy nie był w stanie na dobre przebić się do pierwszej drużyny Legii Warszawa. Właśnie dlatego postanowił w końcu zmienić otoczenie. W ten sposób latem zameldował się w Górniku Zabrze. Nikt mu oczywiście nie da nic za darmo, jednakże szybko okazało, że stać go na grę w PKO Banku Polski Ekstraligi.

Jak na razie w sześciu meczach zdobył dwie bramki - obie przeciwko Radomiłowi Radom w trzeciej kolejce.



Na każdy jesienny apetyt

Klasyczny
Konkret Burger



Wegetariański
Burak Burger



Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

Kilka odejść z klubu do innych drużyn zwiastuje, że Szymon Włodarczyk będzie ważną postacią zabrzan nie tylko na początku rozgrywek, a prawdopodobnie na pełnym dystansie.

POD LUPĄ

Jednym z ciekawszych powrotów do naszej ligi w tym obieniu transferowym było przyjęcie do Górnika Zabrze Pawła Orltowskiego. Urodził się 13 lutego 1990 w Ozimku. Szybko przeszedł do juniorów Gwarrta Zabrze i zachęczył się jeszcze w Zagłębiu Lubin.

Sezon 2010/2011 był jego pierwszym prawdziwym w polsce seniorstwie i trzeba przyznać, że przedstawił się silnie kibicom bardzo konkretnie. W ponad trzydziestu meczach zdobył pięć bramek dla GKS-u Katowice w pierwszej lidze. Tała forma pozwoliła mu na przejście do ekstraklasowego Górnika Zabrze latem 2011 roku. Spędził tam dobre trzy lata, z czego szczególnie udany był ostatni sezon. W trzydziestu meczach strzelił dwa gole, zanotował dziewięć asyst, zadebiutował w reprezentacji Polski i wypromował się do niemieckiej Bundesligi, a konkretnie do 1 FC Köln.

Przebywał tam przez cztery lata, jednak jego pozycja słabła z miesiąca na miesiąc. Stąd też próba odbudowania kariery w Anglii. Latem 2018 roku przeniósł się do Bolton Wanderers FC z tytułu Championship. Był tam absolutnie kluczową postacią z wyjątkiem końcówki rozgrywek. Dzięki temu udało mu się wywalczyć transfer do Turcji, gdzie jednak dobrze prezentował się głównie w sezonie 2020/2021.

Potem zmagal się z problemami zdrowotnymi, aż teraz zdecydował się na powrót do klubu, w którym jego kariera nabrała przed laty dużego rozpędu. Zgodnie z przewidywaniami szybko udało mu się wstoczyć do pierwszej jedenastki jako prawy wahadłowy.

TRENER

Nowym trenerem Górnika Zabrze od tego sezonu jest Bartosch Gaul. Urodził się 5 października 1987 roku w Bytowie, jednak bardzo szybko wyjechał do Niemiec, gdzie podjął trenerską edukację.

Byłstawnicznie rozpoczął pracę w juniorach FC Schalke 04, jako asystent pierwszego trenera drużyny do lat siedemnastu. Następnie pracował ze starszym rocznikiem, aż przeniósł się do 1.FSV Mainz 05. Tam pracował w podobnym charakterze, aż w 2018 roku przejął drużynę rezerw. Pracował z nią cztery lata. W międzyczasie mówiło się o tym, że mógłby przejąć pierwszy zespół FC Schalke 04, czy właśnie 1.FSV Mainz 05. Skończyło się jednak na tym, że chcąc zrobić kolejną krok do przodu, zdecydował się na powrót do Polski.



FOT. Piotr Kuciasz / 400mpixl



WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

wisla.energy.drink

Arkadiusz Steilmach

PIEŁEŻ · WSPERASZ



UDANA INAUGURACJA CLJ U-15

Tydzień po drugiem SSM Wisła Płoch 2006 w Centralnej Lidze Juniorów U-15 (grupa A) zadebiutowali młodzi piłkarze z rocznika 2008. Na inaugurację nowych dla siebie rozgrywek zawodnicy trenerów Lewandowskiego i Gagata pokonali Jagiellonię Białostok 2:1, a na listę strzelców wpisał się: dwulicowy Mazovia Młodzieżowiec Miesiącą naszej akademii: Kacper Kuczyński i nowopozyskany Mateusz Jurzyk.

Gwoli przypomnienia, SSM Wisła Płoch 2008 na najwyższym szczeblu rozgrywek w Polsce w tej kategorii wiekowej, dostała się dzięki przebiegająco wygranej w barażu ze Stomilem Olsztyn 6:0 (3:0 i 3:0). Wcześniej natomiast z powodzeniem zespół rywalizował w C2 Trampharz „Etrazlidze”. Więcej na ten temat mogliście przeczytać w Czasie Wisły #168, dlatego też nie będziemy już do tego wracać.

– Jeśli chodzi o rocznik 2008, to jego największą mocą jest to, że jest zbudowany w 90% z supercentrowych wychowanków. Mówi tu o chłopcach, którzy przyszli do akademii w wieku 6-7 lat i przechodząc przez kolejne szczeble naszej drabiny szkoleniowej, dotarli do drużyny amatorskiej. W tej grupie są zawodnicy utalentowani i z charakterem do piłki. Dużą rolę odegrał też Mateusz Lewandowski, który osobny, jest początkującym trenerem, ale szybko zabrał do ręki hantarkę z drużyną i wprowadził ją na odpowiednią tory. Ach, co nie był to latowy sezon, co pokazuje sama tabela i ligi uwiecznionej, gdzie zajęliśmy drugie miejsce za Polonią Warszawą. Przystąpiłszy do barażu tylko dlatego, że „Came Koszule” miały już na tym poziomie drużynę i będą dzięczyć za to nie miejsce w CLJ-ce. Warto podkreślić jeden fakt, że uwieczniliśmy osoby do CLJ U-15 z bardzo silnej Ekstraligi Mazowieckiej. Żegnajcie tam grały, będą z nami rywalizować również w CLJ-ce – UKS Varsovia, Polonia Warszawa, Legia Warszawa – powiódzials w rozmo- wie z juniorowosocym Marek Brozowski, dyrektor ds. szkolenia młodzieży w Wisła Płoch.

Pomimo dużej liczby utalentowanych wychowanków przed rozpoczęciem zmagani w CLJ U-15 drużyna potrzebowała kilku solidnych wzmocnień, w celu zwiększenia symywalności na poszczególnych poziomach. Tym sposobem do SSM OB trafiło sześć nowych zawodników, a dodatkowo z Królewskich Stoczki definitywnie wykupiony został wypożyczony wcześniej Jaltub Szymański. W gronie ściągniętych do Płocha w pierwszej kolejności należy wymienić bramkarza Jana Poleszczała z EScolii Varsovia Warszawa oraz napastnika Mateusza Jurzyka, wypożyczonego z UNEMP Pogoni Siedlca. Oprócz nich radzie wzmocnili Bartosz Tarasiuk z Puszczyk Hajnówka, Adrian Zagreż z Salosu Szczecin, Radosław

Kulań z FA Płońsk (wypożyczenie) oraz Bartosz Rolnik z LUKKS Wydmyny. Tradycyjnie ruchy transferowe do akademii nie byłyby możliwe, gdyby nie świetna praca działu sztafkiunio młodzieżowego, zarządzanego przez dyrektora Athanasiusa Stelmacha.

– (...) Chcemy mocno zaznaczyć swoją obecność w CLJ U-15 gdzie mamy bardzo ciekawą i perspektywiczną drużynę z hiberna świetnie rekrutującą indywidualności. Świetną pracę ułożył dział szkoleniowy z dyrektorem Arturkiem Stelmachem na czele. Trafiło do nas sporo ciekawych i perspektywicznych zawodników, dzięki czemu podnieśliśmy jakość oraz rywalizację we wszystkich zespołach od 2009 do 2005 (...) – tłumaczył dyrektor Brozowski w wspomnianym wywiadzie z Athanasiusem Dobruczowskim.

Poleszczała, Szymański i Jurzyk pierwszy mecz w sezonie 2022/2023 rozpoczęli od początku. Wyjściowe zestawienie uzupełnili Aleksander Waszelewski (z powodu urazu w 19. minucie zastąpił go Damian Tomala), Sebastian Nowak, Kasper Kuczyński, Kacper Kuczyński, Sebastian Capiński, Jaltub Kostecki, Kapitana Mateusz Lesniński oraz Adam Brejnak. Z nowymi w drużynie pokonali na boisku pojawili się także Rolnik i Tarasiuk, a z tych doskonale nam znanych Adam Tomczyk, Dominik Jaderło oraz Oliwier Przybyliński.

Od początku meczu to młodzi Nafciarze byli stroną przeważającą. Goście nie radzili sobie z wysokim pressingiem i agresywnym doszkoleniem naszych zawodników. W 6. minucie dostrzeliwanie z rzutu wolnego Adama Brejnaka nie znalazło adresata i piłka wślizgnęła w ręce Mateusza Pasiecznika. Chwilę później Jaltub Szymański był o maly włos od straty futbolówki w 30. mecie, a był ostatnim obrońcą przed bramkarzem, jednak oszczędnie poradził sobie z Jacobem Leyvm. Niewiele potem na ustawienie z dystansu zdecydował się Aleksander Waszelewski, ale ponownie czujny między słupkami był Pasiecznik. W 13. minucie przyjeździ po raz pierwszy poważnie zagrożili naszą bramkę po kontrataku Lewy. Strzał Łukasza Stechewicza z bliska instynktownie obronił Jan Poleszczała, za co zebrał ogromny brawo od hłiboców zgrupowanych za linią honorową boiska.

Po fragmencie bardziej wyrównanej gry, w 25. minucie Kacper Kuczyński nie zdołał opanovać piłki w polu karnym, po drugim zagranu z własnej połowy, a wcześniej trzykrotnie dał się złapać w wulphę ofensywowi, Niemniej długie podanie za linię obrony Jagi było jednym ze sposobów drużyny trenerów Lewandowskiego i Gagata na sforsowanie defensywny białostaczan. W 30. minucie po odbiorze hapitana Mateusza Lesnińskiego Kuczyński znów stanął przed szansą na strzelenie gola, lecz zbyt długo zwlekał z decyzją i został zablokowany. W 31. i 36. minucie dwukrotnie na bramkę Jagiellonii główował Jaltub Kostecki, ale najpierw został zablokowany, a następnie uderzył nad poprzeczką. Niedużo później SSM Wisła Płoch wygrał. Odbiór Sebastiana Nowaka w środkowej strefie, dalekie zagranie Lesnińskiego i Kuczyński wytrzymały sytuację sam na sam z Pasiecznikiem.

Na drugą połowę Jaga wyszła dość bardziej zdeterminowana i już w 46. minucie Cezary Kupnianowicz niewiele pomyślił się zza pola karnego. Dwie minuty później goście znaleźli drugi sposób na pokonanie Jana Poleszczała, gdy na listę strzelców wpisał się Lewy. Na szczęście nasza odpowiedź była błyskawiczna! W kolejnej atak Kuczyński wyparzył wychodzącą na czystą polowę Mateusza Jurzyka, który z zinną ręką ponownie wyprowadził nas na prowadzenie! Trzecia bramka mogła paść w 54. minucie, lecz najpierw Bartosz Rolnik został zablokowany, a próba Adama Tomczyka okazała się zbyt lehta. Siły nie brahowato natomiast w uderzeniu z 57. minuty Jaltuba Sielawy z dystansu, ale Poleszczała był na posterunku. W 73. minucie bardzo dobrą okazję na doprowadzenie do wyrównania zmarnował z hokei Lewy, który strzelił minimalnie choć słupka. Mimo ogromnych starań ekipy z Białegostoku wyrył nie uległ zmianie i Nafciarze z rocznika 2008 zapisałi na swoim koncie pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach!

– Uważam, że mecz hostował obydwoje strony bardzo dużo energii. Od początku staraliśmy się narucić swoją intensywność i wieloma momentami, zwłaszcza w pierwszej połowie wychodziło nam to bardzo dobrze. Dobrze funkcjonowaliśmy w pressingu ugotówim i często odbieraliśmy piłkę na pokrowie gwałtu, brahowało trochę jaltubki po odbiorze, ale bardzo się ciesze, że zawodnicy realizowali plan i udują, że czuli się w nim dobrze. W drugiej połowie troche oddaliśmy inicjatywę, ale nadal byłymy groźni po odbiorach. Nie udało nam się uduać intensywności do końca spotkania, ale myślę, że jest to spowodowane bardzo cieżkim obrem przygotowawczym. Przygotowawaliśmy się do całej rundy w boisty

swiadowim tego, że w pierwszych spotkaniach nogi mogły być cieżkie. Podsumowując, uważam, że zagralismy bardzo dobre spotkanie i bardzo dobrą drużynę i cieszy fakt, że udało nam się uduać – podsumował debiut w CLJ U-15 trener Mateusz Lewandowski.

Po drugiej połowie humory już tak nie dopisywały, ponieważ SSM Wisła Płoch 2008 przegrała na wyjeździe z UKS Varsovia Warszawa 1:2, a honorowe trafienie dla Nafciarzy w 79. minucie zanotował Bartosz Rolnik. – Był to mecz, który doskonale pokazał nam, z czym mamy jeszcze problemy. Wydaowało się, że kontrolujemy grę, ale nie unieliśmy prostych błędów, po których przeciwnicy strzelali bramki. Dla nas to hotejna cena lekcja, z której na pewno wyciągnemy wnioski. Szacunku dla chłopców za serce zastawione na boisku, pomimo tego, że od 60. Minuty graliśmy w osłabieniu, to cały czas chcieliśmy odrobić dwubramkową stratę – homentalno wyjazdowe niepowodzenie szkoleniowców SSM OB. Kolejna okazja do zdobycia punktów nadarza się jednak już 3 września [po zamknięciu tego numeru Czasu Wisły #171], a oprócz meczu z AKS SMS Łódź zawodników Stowarzyszenia z rocznika 2008 w rundzie jesienniej czeka jeszcze pięć innych domowych pojedynków z przedstawicielami stolicy: Polonią, Legią i Varsovia oraz Lechią Tomaszów Mazowiecki i ŁKS Łódź, na które serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków piłki młodzieżowej.

TERMINARZ DOMOWYCH MECZÓW SSM WISŁA PŁOCH 2008
(RUNDA JESIENNA 2022/23)

Kolejnia 1 – 20 sierpnia godz. 12:00
SSM Wisła Płoch – Jagiellonia Białostok 21 (1:0)
Kolejnia 3 – 3 września godz. 14:00
SSM Wisła Płoch – AKS SMS Łódź
Kolejnia 5 – 17 września godz. 12:00
SSM Wisła Płoch – MKS Polonia Warszawa
Kolejnia 6 – 24-25 września*
SSM Wisła Płoch – Legia Warszawa
Kolejnia 9 – 15-16 października*
SSM Wisła Płoch – UKS Varsovia Warszawa
Kolejnia 11 – 29-30 października*
SSM Wisła Płoch – ŁKS Lechia 1923 Tomaszów Mazowiecki
Kolejnia 14 – 19-20 listopada*
SSM Wisła Płoch – ŁKS Łódź



WSPANIAŁY BYŁ TO LIPIEC...

Parafrazując pewnego internetowego hłasyta z 1997 (!) roku „wspaniały był to lipiec, nie zapominajmy go nigdy” – tak chyba najoporniej można skromentować postawę Wisły Płock na początku sezonu 2022/2023. Oprócz pozycji lidera także PKO BP Ekstraklasa przedstawiciele naszego klubu zgarnęli także komplet nagród indywidualnych, przyznawanych przez Ekstraklasę S.A. w kategoriach „Numer Miesiąca”, „Piłkarz Miesiąca”, a także „Trenerski Miesiąca”.

Widowiska, ofensywna postawa, komplet oczekiwanych zwycięstw z Lechią Gdańsk, Wartą Poznań oraz Lechem Poznań, a przy tym 10 strzelonych bramek i zaledwie 1 stracona. Tak wyglądał lipiec 2022 roku w wykonaniu piłkarzy Wisły Płock, co nie mogło przejść bez echa w środowisku piłkarskim w Polsce.

Zaczęło się od nagrody za „Numer Miesiąca”, którą w sezonie 2022/23 Ekstraklasa S.A. przyznaje razem z Totalizatorem Sportowym. Na wyróżnienie zasłużyła cała drużyna Wisły Płock, która w trzech pierwszych meczach sezonu zdobywała co najmniej trzy gole. Najpiewn polonością czwartą drużynę poprzednich rozgrywek Lechię Gdańsk (3:0), później Wartę Poznań w Grodzisku Wielkopolskim (4:0), a w ostatniej kolejce w lipcu pewnie zgarnęliśmy ty punkuty w starciu z mistrzami Polski na ich terenie (3:1). Jaki się okazało, poprzednio tak imponujące wejście w rozgrywki zaliczyła Wisła Kraków w sezonie 2004/05! Co więcej, do tej pory „Numer Miesiąca” otrzymywali poszczególni zawodnicy, ale tym razem pierwszy raz w historii statuetka powędrowała do całej drużyny!

- Wybór Numeru Miesiąca w PKO Bank Polski Ekstraklasie 2022/23 każdorazowo dokonywany jest na podstawie wydarzeń boiskowych, tradycyjnych statystyk oraz danych biegowych od Chyrow-Hego. W każdym miesiącu Ekstraklasa wspólnie z Totalizatorem Sportowym decyduje, które statystyki, wyliczenia lub relacje zostaną nagrodzone. Ze wszystkich zawodników oraz zespołów nagrodzonych statuetkami w poszczególnych miesiącach, to komisja złożona z przedstawicieli Ekstraklasa S.A. oraz Totalizatora Sportowego wybierze zdobywającą nagrodę „Numeru Sezonu”. Nagrodę piłkarz lub drużyna odbierze na uroczystej Gali Ekstraklasa, gdzie co roku wyróżniani są najlepsi w sezonie - informowała Ekstraklasa S.A.

Dzień później do płocku napłynęły kolejne radosne informacje. Tym razem dowiedzieliśmy się, że na nagrody w kategoriach „Piłkarz Miesiąca” i „Trenerski Miesiąca” najbardziej zasłużyli Rafał Wojski i Paweł Stańko. Dla obu to pierwsze takie wyróżnienia w karierach zawodniczej i trenerskiej.

W lipcu rozegrano trzy mecze PKO BP Ekstraklasa, w których tylko Wisła Płock oraz Cracovia zgarnęły komplet punktów. Do znanego nam początku ligi w naszym wykonaniu w dużym stopniu przyczyniła się postawa Rafała Wojskiego. 29-latek w meczu przeciwko Warcie Poznań zanotował dublet (trafił na 10 i 2:0), z holi w starciu z Lechem Poznań zdobyła bramkę na 2:1 i zanotował asystę przy otwierającym wynik gołu Kristiana Vallo. Dodatkowo jest dopiero drugim przedstawicielem naszego klubu, z nagrodą „Piłkarz Miesiąca”. Pierwszym w październiku 2019 roku był Dominik Furman, który w tym samym miesiącu otrzymał powołanie do reprezentacji Polski, po blisko 7-letniej przerwie.

Wybora Piłkarza Miesiąca PKO Bank Polski Ekstraklasa doboru objęło hapanowie osiemnastu drużyn ligi, jeden głos należał zaś do fanów w mediach społecznościowych. W lipcu wylosowano o miano najlepszego zawodnika należąc do Rafała Wojskiego, który był bezkonkurencyjny, zdobywając ponad połowę głosów. Tak samo wyglądało to w przypadku Pawła Stańko, który w swojej kategorii również zwyciężył ze znaczną przewagą.

- Prouważona przez 44-letniego menedżera, Wisła Płock, rozpoczęła sezon najlepiej w swojej historii, utrzymując się w fotelu lidera od pierwszej kolejki. Paweł Stańko nie potrzebował wiele czasu, by zdobyć swoją pierwszą nagrodę Trenera Miesiąca. W roli sztoleniouca Nafciarzy zadebiutował w marcu bieżącego roku, od samego początku potwierdzając, że jego Wiśł stac na rzeczy wielkie - w lipcu byliśmy tego świadkami - czytaliśmy na stronie ekstraklasa.org.



DO ZOBACZENIA, MICHU!

Siedemdziesiąt dziewięć meczów i siedem bramek. Takim bilansem zakończył się ponad trzyletni pobyt Damiana Michalskiego w Wiśle Płock. Środkowy obrońca oficjalnie przeszedł do niemieckiego SpVgg Greuther Fürth i jest to jednocześnie czwarta największa sprzedaż w historii klubu.

Damian Michalski urodził się 17 maja 1998 roku w Bełchatowie. Jest rzeczą jasną wychowaniem tamtejszego GKS-u, w którym przeszedł wszystkie szczeble juniorskie. Z czasem dostał się do drugiej drużyny, a w wieku osiemnastu lat zadebiutował już w pierwszym zespole Brunatnych. Miało to miejsce 5 czerwca 2016 roku. W trzydziestej czwartej kolejce pierwszej ligi bełchatowianie wygrali 5:1 z Bytovią Bytów, a Damian Michalski zastąpił w osiemdziesiątej trzeciej minucie swojego brata, czyli Seweryna.

W kolejnym sezonie występował w Centralnej Lidze Juniorów, a rotę potem na dobre przeszedł już do polsi seniorskiej. Jesień spędził na wypożyczeniu w trześcioligowym Górniku Polkowice, wiosną lipca już powoli minuty w drugiej lidze, aż w rozgrywkach 2018/2019 stał się kluczową postacią swojej macierzystej ekipy. Rozegrał w drugiej lidze trzydzieści jeden meczów, zdobył sześć bramek, a latem 2019 roku przenosił się do Wisły Płock. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że umowę podpisał z nami już pół roku wcześniej. Po tym, jak został Nafciarzem, szybko wywalczył sobie miejsce w składzie. Co ciekawe jednak środkowy obrońca, jako podstawowy młodzieżowiec, nie występował praktycznie wcale w centrum defensywy.

Był bowiem próbowany głównie na lewej stronie, a z czasem także na prawej. W pierwszym roku zdobył cztery bramki, a pierwsza przypadła na mecz z Wisłą Kraków. Kolejne rozgrywki nie były dla niego zbytby udane, gdyż po utracie statusu młodzieżowca częściej siedział na ławce rezerwowych. I tak udało mu się strzelić w trzynastu meczach ekstraklasa dwa gole. O wiele bardziej udany był dla niego sezon 2021/2022. Znow osiągnął wysoką formę i do połowy

września prawie nie wypadł z jedenastki. W ciągu roku zdobył jeszcze jedną bramkę i zanotował kilka asyst, a międzyczasie jego kontrakt został dodatkowo przedłużony do 2025 roku.

Również w obecnej kampanii był naszą kluczową postacią i to właśnie z nim w składzie nie przegralismy w tym sezonie żadnego meczu. Po dobrych miesiącach zdecydował jednak, że czas na postawienie kolejnego kroku w karierze. W ten oto sposób podpisał kontrakt ze spadkowiczem z niemieckiej Bundesligi - SpVgg Greuther Fürth. Co istotne, hłwota, za jaką Damian Michalski został sprzedany, jest czwarta w historii klubu jeśli chodzi o wysokość transferu wychodzącego z Wisły Płock.

Nam nie pozostaje nic innego, jak podziękować Damianowi za wspólne trzy lata i życzyć powodzenia w dalszej karierze piłkarskiej. Trzymamy kciuki, aby okazał się kolejnym zawodnikiem z przeszłości w Wiśle Płock, który dostąpił zaszczytu debiutu w reprezentacji Polski. Do zobaczenia!

WISŁA ENERGY DRINK
POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA
f wisla.energy.drink

SZCZĘŚCIE SPRZYJA LEPSZYM

Poprzednim razem Górnika Zabrze na obiekcie przy ul. Łukasiewicza 34 gościliśmy w 27. kolejce poprzedniego sezonu. Pojedynek ówczesnych sąsiadów z tabeli zakończył się dla nas szczęśliwie, chociaż wcale nie musiało tak być.

Pierwszą naprawdę groźną sytuację zobaczyliśmy dopiero w 16. minucie. Wtedy właśnie świetne podanie do Piotra Krawczyka posłał Bartosz Nowak, ale Krzysztof Kamiński w porę strącił łąg i wygrał pojedynek z zawodnikiem gości. Wcześniej Naftciarze kilkakrotnie próbowali posłać długie piłki za linię obrony rywala, ale w oszacowaniu ich toru lotu przeszedł im mocno więcej wiat. Już chwilę po poprzedniej akcji zabranie przeprowadził kolejny atak. Tym razem w odbiorze piłki w środkowej tercji boiska krótką wymianę podań zwręczyła bomba Łukasza Podolskiego z dystansu. Futbolówka odbiła się od poprzeczki i hieady już wydawało się, że Krzysztof Kubica musi umieścić ją z pięciu metrów w pustej bramce, ten... również trafił w obramowanie.

Naftciarze próbowali przełamać sztyty obronne rywala, ale ten w porę wyjaśnił niebezpieczną sytuację. Po niemal pół godzinie gry, na szwał, tym razem z szesnastu metrów, ponownie zdecydował się Podolski, a piłka nieznacznie minęła słupki bramki Kamińskiego. W odpowiedzi wreszcie skuteczny atak przeprowadził gospodarze – przed linią pola karnego z obroną przepięknie zataczył Łukasz Setułski i precyzyjnym strzałem przy bliższym słupku otworzył wynik spotkania. Podrażnieni przyjeźdni szułałi natychmiastowej odpowiedzi, ale dwie ostrzydlające atęce Mateusza Cholewiaka nie przyniosły żadnego rezultatu. Po drugiej stronie boiska do gola asystę mógł dopisać Setułski, ale po jego podaniu Filip Lesniak posłał piłkę w tyburny. Chwilę później jednak po dośrodkowaniu ze stojącej piłki przez wspomnianego Skowłaka dobrze do głowki wysłoczył Adam Chrzanowski, a tor lotu piłki zmienił Kubica, pohońując tym samym własnego bramkarza. Do końca pierwszej odsłony swoje próby oddał jeszcze Chrzanowski (Daniel Bielica spoločnie obronił) i Podolski (został załobowany).

Niedługo po powrocie z szatni ponownie uaktywnił się Podolski, który mógł wykorzystać błąd w wyrowadzeniu piłki, ale na szczęście uderzył niecelnie. 5 minut później zabranie wykonowali rzut różny i o zbliżej przez obronę piłki dopadł Mateusz Cholewiak, a jego uderzenie z woleja złapał

Kamiński. Nieco więcej wysiłku od naszego bramkarza wymagała kolejna sytuacja – z rzutu wolnego z głębi pola dośrodkowywał Erit Janża, żaden z zawodników nie przejął toru lotu piłki, która jeszcze szokowała i gdyby nie czujność Kamińtha i jego parada, zapewne wpadałby w samo oheńto bramki. Napor Górnika trwał, a kolejną dogodną okazję zmanował Krawczyk, hieady w asyście obronców uderzył oboż skłupa. W odpowiedzi z dwudziestu metrów na bramkę strzelał Cielemęchi, a Bielica sporał piłkę do bohu. Tam dopadł do niej jeszcze Setułski, który próbował dograć do Marho Kolar, ale wszyscy wyjaśnił obroncy.

W 66. minucie po raz trzeci tego dnia zostało obite obramowanie bramki Kamińtha – tym razem pieknie silny strzał Nowaka zatrzymał się na słupku. Po drugiej stronie boiska po dograniu Łukasza Setułskiego przed szansą stanął Damian Michalski, ale został załobowany. Naftciarze ustawili się do wyłonania rzutu różnego, Dominik Furman dośrodkował wprost na głowę Łukasza Setułskiego, a jego strzala nie zdołał obronić ani bramkarz, ani jeden z defensorów. 3:0! W 71. minucie goście wreszcie dopiełi swego – najpierw po podniecie Podolskiego załobowane zostało uderzenie Dariusza Stalmacha, ale do piłki dopadł jeszcze Alasana Manned i skutecznie wytorczył całą atęję. Goście nie zamierzali się poddawać, więc w kolejnych minucach obejrzelmy niecelne strzały Podolskiego, Cholewiaka i Dadocha, a Kamiński musiał się wyrażać przy próbach Cholewiaka i Krawczyka. Na chwilę przed końcem meczu pięknym strzałem z woleja wygrał na 3:2 ustalił Podolski, ale trzy cenne punkty i tał zostały w Pochu.

PKO Banki Polski Ekstraklasa 2021/2022, 27. kolejka
Wiała Płock – Górniki Zabrze 3:2 (0:0)
Setułski 30', 69', Kubica (sam) 37' – Manned 71', Podolski 94'

Marta
Hudko

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

	DRUŻYNA	MECZE	PKT
1	WISŁA PŁOCK	7	16
2	LEGIA WARSZAWA	7	14
3	POGOŃ SZCZECIN	6	13
4	RADOMIAK RADOM	7	11
5	RAKÓW CZĘSTOCHOWA	5	10
6	CRACOVIA	7	10
7	WIDZEW ŁÓDŹ	7	10
8	KORONA KIELCE	7	10
9	STAL MIELEC	7	10
10	WARTA POZNAŃ	7	9
11	ŚLĄSK WROCŁAW	7	9
12	GÓRNIK ZABRZE	6	8
13	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	7	8
14	ZAGŁĘBIE LUBIN	7	8
15	PIAST GLIWICE	6	6
16	LECH POZNAŃ	5	4
17	MIEDŹ LEGNICA	6	4
18	LECHIA GDAŃSK	5	3